

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/represje/68889,Zasady-w-czasach-pogwałcenia-zasad-Radziwillowie-w-XX-wieku.html>



Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

ARTYKUŁ

Zasady w czasach pogwałcenia zasad. Radziwiłowie w XX wieku

OKRES HISTORYCZNY

(1922-1939) II Rzeczpospolita (1939-1945) II wojna światowa (1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

Autor: AGNIESZKA ŁUCZAK 02.06.2020

Ród Radziwiłłów herbu Trąby wywodzi się z Wielkiego Księstwa Litewskiego, gdzie od XV w. piastował wysokie urzędy. Jego przedstawiciele już od XVI stulecia kształcili się na europejskich uniwersytetach, regularnie podróżowali

za granicę. Nie brakuje w tej rodzinie osób wielce zasłużonych dla Polski.

Mecenas sztuki i polityk

Radziwiłłowie posiadali rezydencje w Antoninie, Nieborowie z Arkadią, Nieświeżu, Ołyce i Warszawie. Protoplastą linii berlińskiej był Antoni Radziwiłł (1775–1833), ordynat przygodzicki, nieświeski i ołycki. Został ożeniony z księżniczką pruską Fryderyką Luizą Hohenzollern, bratanicą króla Fryderyka II, i zamieszkał w Berlinie. Życie księstwa Radziwiłłów toczyło się między ich „Hotel de Radziwill” w Berlinie przy Wilhelmstraße 77 a Poznaniem, gdzie książe Antoni aktywnie włączył się w życie polityczne po kongresie wiedeńskim, otrzymując stanowisko namiestnika (1815–1833) Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Był zwolennikiem porozumienia między szlachtą wielkopolską a rządem pruskim, jednak stanowczo sprzeciwiał się próbom germanizacji ludności.

Poza działalnością polityczną znane jest jego zainteresowanie sztuką.

„Było to w Poznańskim, w otoczonym wielkimi lasami zamku księcia Radziwiłła, w nielicznym, ale bardzo doborowym towarzystwie. Rano polowaliśmy, wieczorem muzykowaliśmy”

– wspominał Fryderyk Chopin w 1840 r. swój pobyt w Antoninie.

Protoplastą linii berlińskiej był Antoni Radziwiłł (1775–1833), ordynat przygodzicki, nieświeski i ołycki. Został ożeniony z księżniczką pruską Fryderyką Luizą Hohenzollern, bratanicą króla Fryderyka II, i zamieszkał w Berlinie.

Antoni Radziwiłł utrzymywał imponujące kontakty wśród ludzi kultury swoich czasów. Do jego przyjaciół i znajomych należeli poeta Johann Wolfgang Goethe i kompozytor Ludwig van Beethoven. Chopin napisał dla księcia *Poloneza op. 3* oraz zadedykował mu *Trio g-moll op. 8*. Beethoven zadedykował Radziwiłłowi *Uwerturę*

op. 115. Antoni Radziwiłł, jak na mecenasa sztuki przystało, był wszechstronnie wykształcony, utalentowany muzycznie, grał na wiolonczeli, komponował (m.in. cenioną muzykę do *Fausta* Goethego, polonezy na fortepian, utwory wiolonczelowe, romanse, pieśni).



Nieborów (koło Łowicza), pałac Radziwiłłów. Druga Rzeczpospolita. Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego (autor: Henryk Poddębski)



Dziewczynki pochodzenia żydowskiego (mają na sukienkach wyhaftowane litery), ukrywające się w pałacu w Nieborowie w czasie niemieckiej okupacji 1939-1945. Ze zbiorów Krystyny z Radziwiłłów Milewskiej. Reprodukacja: Piotr Życieński

Przywódca konserwatystów

Wyrazistą postacią, odgrywającą w XX w. ważną rolę w polskiej polityce, był prawnuk Antoniego – Janusz Radziwiłł (1880–1967), który działał w Rządzie Rady Regencyjnej, a następnie organizował służbę dyplomatyczną II Rzeczypospolitej. Przewodniczył polskiej delegacji na konferencji w Rydze w 1921 r.

„Jedyną osobistością, obdarzoną autorytetem i którą rzeczywiście szanowałem, był w tym środowisku [konserwatystów] Janusz Radziwiłł: Miał wyrobione poglądy w każdej dziedzinie, zarówno gdy szło o politykę zagraniczną jak o sprawy gospodarcze, i wielką inteligencję”

– wspominał księcia Jerzy Giedroyc w 1994 r.



Pałac myśliwski książąt Radziwiłłów w Antoninie w województwie poznańskim. Druga Rzeczpospolita. Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego (autor: Z. Szyper, Poznań)

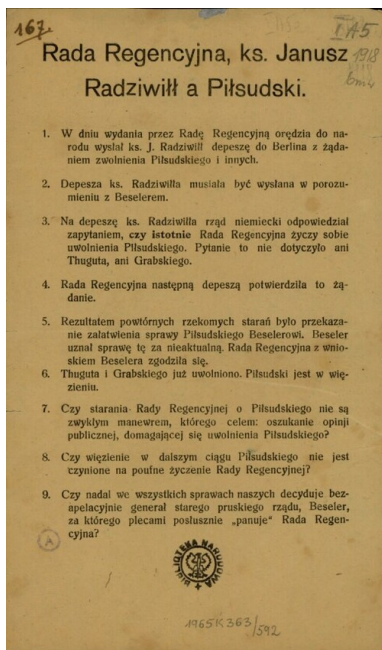


Wizyta prezydenta RP Ignacego Mościckiego w Ołyce, woj. wołyńskie. Prezydent RP opuszcza zabytkowy kościół. Widoczni także m.in. poseł Janusz Radziwiłł i generał Stanisław Taczak. Lipiec 1929. Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

W II Rzeczypospolitej Radziwiłł odgrywał znaczącą rolę jako jeden z przywódców polskich konserwatystów. Był jednym z animatorów Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i jego wiceprezesem (1928–1930), posłem na sejm (1928–1935) i senatorem (1935–1939). W 1937 r. wstąpił do sanacyjnego Obozu Zjednoczenia Narodowego. Trafnie zdiagnozował oba totalitaryzmy, które zagrażały w XX w. polskiemu społeczeństwu:

„Zarówno narodowy socjalizm, jak komunizm są kierunkami ideowymi, które wyrosły na obcym nam zupełnie gruncie, które tym samym obce są naszej kulturze i naszej psychice narodowej. Zachodzi więc niebezpieczeństwo, byśmy pod ich wpływem nie zatracili naszego własnego oblicza ideowego i nie odeszli od pewnych kardynalnych zasad, które nam przyświecały w ciągu tysiącletnich dziejów i na których oparta jest polska kultura”

– pisał w swojej pracy *Kilka uwag o konserwatyzmie* w 1938 r.



Rada Regencyjna, ks. Janusz Radziwiłł a Piłsudski. [Inc.:] 1. W dniu wydania przez Radę Regencyjną orędzia do narodu wysłał ks. J. Radziwiłł depeszę do Berlina z żądaniem zwolnienia Piłsudskiego i innych [...], 1918. Druk ze zbiorów cyfrowych Biblioteki Narodowej ("polona.pl")

Solidaryzm społeczny

Książę Radziwiłł był ponadto zaangażowany w działalność w licznych organizacjach i stowarzyszeniach społecznych i gospodarczych. Był m.in. wieloletnim wiceprezesem Centralnego Związku Przemysłu, Górnictwa i Handlu oraz baliwem (prezydentem) Związku Polskich Kawalerów Maltańskich. Statutowa działalność tego związku polegała na

„[...] zakładaniu, utrzymywaniu i wspieraniu domów chorych i podobnych zakładów [a w czasie wojny na] pielęgnowaniu chorych i rannych wojskowych [...]”.

Janusz Radziwiłł w 1936 r. zainicjował i współfinansował budowę małego szpitala maltańskiego w Ołyce oraz przekazał fundusze na szpital maltański w Warszawie przy ul. Senatorskiej 40, który służył chorym przez całą wojnę, w tym w czasie Powstania Warszawskiego.

Wyrazistą postacią, odgrywającą w XX w. ważną rolę w polskiej polityce, był prawnik Antoniego – Janusz Radziwiłł (1880–1967), który działał w Rządzie Rady Regencyjnej, a następnie organizował służbę dyplomatyczną II Rzeczypospolitej.

Radziwiłł wspierał finansowo edukację zdolnych chłopców w szkole z internatem w Pszczynie. Księżę z żoną Anną pragnęli, aby ich dzieci uczyły się w zwyczajnych warunkach. Założyli internat przy szkole państwowej w Pszczynie, gdzie umieścili swych synów i grupę młodzieży ze spokrewnionych rodzin. Uczęszczali oni do państwowej szkoły i gimnazjum z dziećmi robotników, sklepikarzy, kolejarzy i rolników. I tam zdawali maturę.



Zjazd gospodarczy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Warszawie, 18 maja 1933 r. Prezydium zjazdu. Od lewej widoczni: wiceminister skarbu

Tadeusz Lechnicki, Ignacy Matuszewski, posłowie Bohdan Podoski i Janusz Radziwiłł, wicemarszałek sejmu Stanisław Car, wiceminister przemysłu i handlu Józef Gallot, prezes Walery Sławek, senator Józef Targowski oraz poseł Feliks Gwiżdż (1. z prawej). Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego



Zamek Radziwiłłów w Ołyce, województwo wołyńskie. Druga Rzeczpospolita. Widok na zamek z budynkiem bramnym z wieżą zegarową. Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

Pomoc uchodźcom

W pierwszych dniach po wybuchu II wojny światowej i agresji III Rzeszy na Polskę szczególnie ważną okazała się opieka i pomoc udzielona polskim uchodźcom, którzy we wrześniu 1939 r. dotarli do majątków księcia Janusza Radziwiłła. Katarzyna Z.D. w relacji *Pobyty u Księcia Radziwiłła w Ołyce* wspomina:

„Z Księciem Radziwiłłem [...] zetknęłam się w tragicznych dniach września 1939 roku, kiedy to ewakuacja ludności na Pomorzu zaprowadziła nas do Ołyki. [...] Książę ze swoimi poddanyimi powitał nas serdecznie i zaprosił na śniadanie. Każdej rodzinie przydzielono bochen białego, wspaniałego chleba, osetkę masła i

białego sera, ugotowane jajka i dzbanek gorącego mleka. Dzisiaj po latach rozumiem, jakie to było wielkie przedsięwzięcie, nakarmienie ogromnej masy ludzi, którzy wylegli ze składu pociągu złożonego z kilkudziesięciu wagonów osobowych. [...] Księżę wraz ze swoimi ludźmi dwoił się i troił, aby dotrzeć do każdej rodziny. [...] Mając nas, uciekinierów, na głowie, organizował w zamku szpital polowy dla rannych żołnierzy przywożonych z frontu. Wielką rolę odgrywała w tym księżna ze swoimi służącymi”.

Janusz Radziwiłł we wrześniu 1939 r. został razem z rodziną aresztowany przez władze sowieckie i uwięziony na Łubiance w Moskwie. Uwolniony po interwencji dworu włoskiego zamieszkał w okupowanej Warszawie. Prowadził aktywną działalność na rzecz ofiar niemieckiego terroru w ramach Polskiego Państwa Podziemnego, m.in. w Stołecznym Komitecie Samopomocy Społecznej i Radzie Głównej Opiekuńczej (RGO), a także wspierał Delegaturę Rządu na Kraj.

„Janusz Radziwiłł był [...] puklerzem, za którym w pierwszych latach okupacji kipiała najbardziej skryta robota podziemna. [...] Pałac Radziwiłłów przy Bielańskiej 14 był chyba jednym z bardzo nielicznych budynków w Warszawie, gdzie noga gestapowca nie stanęła. Tam więc odbywały się zebrania organizującego się wtedy ruchu oporu. Drugim miejscem spotkań, przeważnie w soboty, był pałac w Nieborowie, gdzie nie było Treuhändera [powiernika], a majątkiem zarządzał syn księcia, Edmund”

– wspominał po latach Stanisław Wachowiak, wiceprezes RGO z okresu okupacji.



Wizyta Wielkiego Mistrza Zakonu Kawalerów Maltańskich w Warszawie, 4 sierpnia 1931 r. Członkowie Zakonu w Polsce z Wielkim Mistrzem po zebraniu u ks. Albrechta Radziwiłła w Al. Ujazdowskich. Siedzą od lewej:

senator Artur Dobiecki, Olgierd Czartoryski, Alfred Chłapowski, Albrecht Radziwiłł, wielki mistrz Ludovico Chigi Albani della Rovere, August Zaleski, Bogdan Hutten-Czapski, Stefan Przeździecki, Stanisław Breza. Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego (autor: Jan Binek)



Antonin k. Poznania. Kaplica, w której spoczywają prochy rodziny Radziwiłłów. Druga Rzeczpospolita. Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

O Radzie Głównej Opiekuńczej, organizacji dobroczynnej działającej w Generalnym Gubernatorstwie za zgodą Niemców, tak wyrażała się pisarka Zofia Kossak-Szczucka:

„Instytucja zacna, użyteczna, arcyniepopularna. Mówiono o niej z przekąsem i lekceważeniem: «to Ergieło»... Niby że «Ergieło» to tchórze, że drżą przed Niemcami, że odżegnują się od Podziemia... A «Ergieło» wydawało parę milionów obiadów dziennie, cała zabiedzona inteligencja polska żyła zupkami RGO, kuchnie RGO pokrywały gęstą siecią Generalną Gubernię, obok kuchen przytułki, sierocińce, ochronki. Bezcenna akcja społeczna zakrojona na wielką skalę nie mogła być, rzecz prosta, konspiracyjną. Była legalna, zależała od okupanta i musiała zachowywać pozory ścisłej lojalności, czego żyjące w temperaturze wrzenia społeczeństwo nie mogło przebaczyć. Mało kto wiedział wówczas, że ta pozornie lojalna proniemiecka machina posiada z Podziemiem kontakty nadzwyczaj bliskie. Wszystkie «grube ryby»

konspiracyjne pokrywały swą właściwą rolę pracą w RGO, dającą im dobre alibi”.

Rada weszła także w porozumienie ze środowiskiem żydowskim, podejmując współpracę przy organizowaniu instytucji charytatywnych, takich jak sierocińce i przytułki. To właśnie w obecności Janusza Radziwiłła, w jego warszawskim pałacu przy ul. Bielańskiej 14, wiosną 1940 r. toczyły się rozmowy w sprawie udzielenia pomocy dla Żydowskiej Samopomocy Społecznej.



Balice k. Krakowa. Ślub hrabiego Benedykta Tyszkiewicza z księżniczką Eleonorą Radziwiłł, 21 kwietnia 1938 r. Członek banderii chłopskiej ze sztandarem rodu Radziwiłłów. Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

W pałacu Radziwiłłów w Nieborowie księżna Izabella ukrywała dzieci żydowskie, a po Powstaniu Warszawskim – prof. Tadeusza

Nusbauma-Hilarowicza z żoną i córką. Księżna uczyła wówczas dzieci żydowskie języka polskiego. Lekcje te odbywały się m.in. w pałacu w Wilanowie u rodziny Branickich.

Sprawiedliwa księżna Izabella

Pomoc rodziny Radziwiłłów dla ludności żydowskiej w GG nie ograniczała się tylko do legalnej działalności w ramach RGO. Pałac Radziwiłłów przy ul. Bielańskiej w czasie okupacji niemieckiej znajdował się tuż obok getta i kanałami przechodziły do niego dzieci żydowskie, którym pomocy udzielała Izabella z Radziwiłłów Radziwiłłowa (1915–1996), synowa księcia Janusza.

„Dzieci żydowskie dostawały jedzenie w specjalnie do tego przeznaczonym pokoju, z zamkniętymi okiennicami. Następnie wypełniano im menażki, w których niosły jedzenie dla swoich rodzin. Dzieci były małe, mogły mieć 8–10 lat, były potwornie smutne i wyraz ich oczu pozostał na zawsze w mej pamięci. Pewnego dnia dzieci przestały przychodzić [...]

– wspominała Izabella Radziwiłłowa.

Ponadto w pałacu Radziwiłłów w Nieborowie księżna Izabella ukrywała dzieci żydowskie, a po Powstaniu Warszawskim – prof. Tadeusza Nusbauma-Hilarowicza z żoną i córką. Księżna uczyła wówczas dzieci żydowskie języka polskiego. Lekcje te odbywały się m.in. w pałacu w Wilanowie u rodziny Branickich. Według ustaleń Jarosława Durki, dzieci żydowskie przewożono następnie do pałacu w Nieborowie, gdzie opiekowali się nimi ks. Stefan Niedzielak i siostra Matylda Getter. Za swoje zasługi księżna Izabella otrzymała po wojnie medal Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.



**Cegielka Rady Głównej
Opiekuńczej, 1943 r. Ze zbiorów
Krystyny z Radziwiłłów
Milewskiej. Reprodukacja: Piotr
Życieński**



**Janusz i Anna (z Lubomirskich)
Radziwiłłowie z rodziną w
Nieborowie, 1921 r. Ze zbiorów
Krystyny z Radziwiłłów
Milewskiej. Reprodukacja: Piotr
Życieński**



Podczas wojny Izabella Radziwiłłowa ukrywała w Nieborowie dzieci żydowskie. Ze zbiorów Krystyny z Radziwiłłów Milewskiej. Reprodukacja: Piotr Życieński

Represje

W styczniu 1945 r. Janusz Radziwiłł został ponownie aresztowany przez NKWD wraz żoną Anną. Przewieziono ich 4 marca do położonego niedaleko Moskwy Krasnogorska i umieszczono w strzeżonym budynku, należącym do osiedla NKWD Braszczały nr 43. Dwa kilometry dalej za drutami znajdował się obóz jeniecki nr 27, gdzie więziono wyższych oficerów niemieckich i węgierskich, a także kilku Włochów i grupę Japończyków. Byli to ludzie pozostający w sferze sowieckich zainteresowań, których można by w jakiś sposób politycznie wykorzystać. Przetrzymano tam m.in. Marię z Lubomirskich Zamoyską, Beatę z Potockich Branicką, Adama Branickiego, Franciszka Zamoyskiego, Izabellę z Radziwiłłów Radziwiłłową, Xawerego Krasickiego, Annę z Branickich Wolską, Zeneidę z Zamoyskich Poklewską-Kozieł, Krystynę z Radziwiłłów Milewską. Sam Janusz Radziwiłł tak wspominał okres uwięzienia w Krasnogorsku:

„[...] rygory nie były zbyt surowe, traktowanie względnie poprawne. Dręczyła niepewność jutra. Minął rok, półtora – nikt nie pofatygował się, aby poinformować, dlaczego są aresztowani, o co oskarżeni, czy wytoczona będzie sprawa sądowa, nic, absolutne milczenie. Domagali się prawa korespondencji, ale komendant obozu oświadczył, wzruszając ramionami, że nie otrzymał żadnych instrukcji w tym względzie. A

skoro nie ma instrukcji, to on na własną rękę pozwolenia udzielić nie może. Na tym sprawa upadła”.

Anna zmarła w Krasnogorsku w 1947 r. Janusz Radziwiłł, po odzyskaniu wolności w tymże roku i powrocie do kraju – Polski Ludowej – został pozbawiony wszystkich dóbr i wycofał się całkowicie z życia politycznego. Zamieszkał w małym mieszkaniu w Warszawie i nie miał możliwości kontaktu (z wyjątkiem korespondencji) z rodziną przebywającą na Zachodzie. Jednak mimo to pozostał w ojczyźnie.



**Nieśwież, woj. nowogródzkie.
Zamek Radziwiłłów. Druga
Rzeczpospolita. Ze zbiorów
Narodowego Archiwum
Cyfrowego**

Tekst pochodzi z nr 12/2017 „Biuletynu IPN”

COFNIJ SIĘ